

## Park na Ursynowie z historią w tle

Moją propozycją na nazwę parku Przy Bażantarni w naszej dzielnicy URSYNÓW jest dość już wiekowa nazwa ROZKOSZ związana z pałacykiem, posiadłością Księżnej Marszałkowej Izabeli z Czartoryskich Lubomirskiej. Uroczy ten zakątek wypatrzyła budując pałacyk na miesiąc miodowy swej córki Aleksandry ze St. Kostką Potockim "niedaleko dworu służewieckiego z olszyną, kawałkiem łąki i rzeczką przez nią ciągnącą się". To wdzięczne ustronie stojące "na włoce kwadratowego lasu częścią na równinie, częścią na spadzistości wzgórza patrzącego na Wilanów" było już kolejną własnością Księżnej Izabeli na tym terenie. Pierwszą posiadłością była Bażantarnia, należąca pierwotnie do króla Jana III Sobieskiego. Wybierając najbardziej malowniczy teren na siedzibę podmiejskiej rezydencji podwarszawskiej, zgodnie z ówczesną modą magnacką ojciec Izabeli, książę August Aleksander Czartoryski, wojewoda ruski wraz ze swą małżonką Zofią z Sieniawskich wybudowali w latach 1780-82 według planu Sz.B. Zuga pałacyk w Bażantarni, klasycystyczny oceniany jako najpiękniejsza rezydencja podwarszawska. Słynie on z wielkiego, owalnego salonu z jońska kolumnadą na taras z którego możemy podziwiać okolicę.



*Wizja Parku Przy Bażantarni w teorii do zrealizowania do końca 2010 roku. Źródło: Urząd Miasta.*

Po śmierci księcia wojewody w 1782 r posiadłość przeszła na własność jego córki księżnej Izabeli Lubomirskiej, która dalej prowadziła roboty budowlane. Od roku 1799 posiadłość ta należała do jej córki Aleksandry. Z inicjatywy jej męża St. Kostki Potockiego pałacyk dalej przebudowywano w latach 1806-08 z przeznaczeniem tym razem na letnia siedzibę ich syna Aleksandra i jego żony Anny z Tyszkiewiczów. Słynny architekt Ch.P. Aigner zaprojektował zgodnie z koncepcją Potockich nową dekorację sal na parterze. Sale te z ich sztukaterią tworzą jeden z najpiękniejszych zespołów wnętrz klasycystycznych jakie powstały na ziemiach polskich na początku XIX stulecia. Przypomnijmy iż od 1807 r na cześć córki Natalii, prawnuczki księżnej Izabeli zmieniono

nazwę miejscowości na Natolin. Las wokół pałacyku przemieniono w pejzażowy park angielski, ze świątynią dorycką, bramą mauretańską i sarkofagiem pięknej Natalii. Równolegle Stanisławowstwo Potoccy wspólnie z architektem Aignerem przebudowali siedzibę ROZKOSZ kształtując ostatecznie w formie klasycystycznego, parterowego pawilonu z czterokolumnowym portykiem od frontu. Jak przystało na podmiejską, magnacką rezydencję wzniesiono dodatkowo niewielkie oficynki. W następnych latach zmieniali się właściciele posiadłości aż do roku 1822 kiedy to zamieszkał w ROZKOSZY Julian Ursyn Niemcewicz. Myślę, iż warto przez chwilę wspomnieć tę znaczącą dla naszej dzielnicy postać. J.U. Niemcewicz po przyjeździe do kraju z Ameryki dzielił się ze znajomymi nadzieją iż spotka się tu ze swoją kochającą go rodziną - żoną Zuzanną Kean Niemcewiczową i pasierbem. Oboje pozostali za oceanem. Do spotkania jednak nigdy nie doszło. Utrzymywali natomiast listowny kontakt pełen miłości i przywiązania. I tu ciekawy szczegół. Pasierb Peter po swoim ożenku, z wdzięcznym sercem wspominając ojczyznę, nie tylko zmienił swoje nazwisko rodowe na Niemcewicz-Kean, córkę nazwał Julią, ale też swą posiadłość nazwał URSINOVEM. I odwrotnie. J.U. Niemcewicz początkowo zamyślał zmienić poprzednią nazwę ROZKOSZ na AMERYKĘ lub WASZYNGTON. Na szczęście, dzięki dobrym radom przyjaciół siedziba otrzymała nazwę URSYNÓW od starego przydomka rodu Niemcewiczów.



*Wizualizacja wejścia do Parku od strony skrzyżowania Alei KEN i Przy Bażantarni. Źródło: Urząd Miasta.*

Wspomnijmy jeszcze jeden znakomity ród, który wszedł w posiadanie Ursynowa. Od 1857 Ursynów należał do Elizy Kasińskiej, żony Zygmunta. W latach 1858-60 wzniesiono nową budowlę utrzymaną w stylu neorenesansowym. Potem wnuk Adam Kasiński ofiarował w 1906 roku 120 hektarowy folwark Ursynów, łącznie z istniejącym do dziś pałacykiem Towarzystwu Seminaryjnemu dla Nauczycieli Ludowych. Pół wieku później teren objęła Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, a pałac jest siedzibą rektoratu uczelni.

Dziś, łącząc Natolin z Ursynowem widzianym jako południowe pasmo rozwojowe Warszawy z jego mieszkańcami, metrem oraz uroczym Lasem Kabackim w tle,

zatrzymajmy się na chwilę z zadumą, gdyż tędy przeszła historia, bogata historia. Wspomnijmy odkrywców i kreatorów zafascynowanych tymi ziemiemi, ludzi ze znakomitych rodów w tym Księżnę Izabelę z Czartoryskich Lubomirską i jej ROZKOSZ - wdzięczną nazwę wartą zapamiętania i zaadoptowania jako nazwę parku. Odwiedzajmy park i rozkoszujmy się jego pięknym otoczeniem. Niech czas w nim spędzony będzie rozkoszą dla oka, ucha i duszy przepelnionej ciekawą i bogatą historią.

***Urszula Kalinowska***

Grafika pochodzi z [www.ursynow.org.pl](http://www.ursynow.org.pl)